

"Cieszyn 1918. Polski my naród, polski ród" - wystawa

Data publikacji: 16.11.2017 13:30

W sobotę 11 listopada na cieszyńskim rynku otwarto wystawę zatytułowaną "Cieszyn 1918. Polski my naród, polski ród", która nawiązuje nie tylko do słów utworu Marii Konopnickiej, czyli napisanej w Cieszynie "Roty", ale również przybliży okres, pomiędzy październikiem 1918 roku a styczniem 1919, kiedy to na terenie Śląska Cieszyńskiego miały miejsce działania, mające na celu przyłączenie tych ziem do terytorium Polski.

□

Rok 1918 był rokiem przełomowym dla Śląska Cieszyńskiego. Powołana została Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, która zdecydowała o przyłączeniu tych terenów do terytorium RP po rozpadzie Austro-Węgier. Wystawa, przygotowana przez Książnicę Cieszyńską, która bezpośrednio nawiązuje do tych wydarzeń, ma być wstępem do obchodów 100. Rocznicy (rok 2018) odzyskania przez Polskę niepodległości oraz rozpoczynać Rok Niepodległości.

- Plenerowa wystawa planszowa „Cieszyn 1918. Polski my naród, polski lud” swoim tytułem nawiązuje wprost do „Roty” Marii Konopnickiej, która napisana została na Śląsku Cieszyńskim i tu po raz pierwszy opublikowana. Zacytowane w tytule wystawy słowa podkreślają rolę, jaką w wydarzeniach jesieni 1918 r. odegrali na Śląsku Cieszyńskim sami jego mieszkańcy – powiedział portalowi ox.pl Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej. – **To dzięki ich postawie i masowej aktywności Śląsk Cieszyński w 1918 r. wrócił do Polski** - dodał.

W skład wystawy wchodzi liczne zdjęcia wydarzeń oraz dokumentów, które miały ścisły związek z ówczesnymi wydarzeniami. Opisy historyczne wskazują udział lokalnej ludności w podejmowanie decyzji, dotyczących przyszłości Śląska Cieszyńskiego, do którego prawa rościli sobie również Czesi, w związku z czym pojawiły się pewne zarzuty. – **Dobitnie i jednoznacznie wyraził to Ferdunand Pelc, wiceprzewodniczący Zemského národního výboru pro Slezsko, tłumacząc, dlaczego Czesi już jesienią 1918 r. nie zdołali podporządkować sobie Śląska Cieszyńskiego: »Wszyscy myślą, że należało [tę] ziemię zająć za pomocą wojska i wtedy byłby spokój. Zapominają przede wszystkim, że sami nie mieliśmy niemal żadnych sił wojskowych, że praska Rada Narodowa nie spełniła naszej prośby o przysłanie posiłków i prawdopodobnie z powodu braku sił wojskowych, nawet nie mogła spełnić, ale, co najważniejsze, że w owych chwilach rozpadu Austrii i jej armii i tworzenia nowych państw, najważniejszym elementem siły i władzy był lud i jego wola, i że władza wojskowa wobec woli ludu nie znaczyła wtedy prawie nic!** "Wystawa „Cieszyn 1918. Polski my naród, polski lud” pokazuje w jaki sposób po załamaniu się Austro-Węgier polska Większość na Śląsku Cieszyńskim zdołała wcielić w życie Wilsonowskie „prawo do samostanowienia” i nie tylko przejąć władzę nad zamieszkałymi przez siebie obszarami dawnego Księstwa Cieszyńskiego, włączyć je w granice odrodzonej Polski, ale też w praktyczny sposób wesprzeć dzieło odbudowy i obrony granic państwa polskiego - tłumaczył dyrektor Książnicy Cieszyńskiej.

JŚ

